# Przysposabianie się do Królestwa

*„Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną”* – Mat. 6:28.

W sławnym kazaniu na Górze Oliwnej Jezus poucza swych uczniów pewnych bardzo ważnych lekcji. Nie przemawia On do świata, ale do tych, co przyszli z pragnieniem uczenia się od Niego i by zostać Jego uczniami. Takim On pokazuje, że gdy staną się Jego uczniami, głównym celem ich życia powinno być staranie się o udział w Królestwie Bożym. W Królestwie tym Jezus sam ma być wielkim Królem, a pewna liczba wybranych z tego świata ma w tym Królestwie otrzymać z Nim udział. Gdy przeznaczona liczba wybrańców zostanie uzupełniona, królestwo to zostanie ustanowione. Wtenczas błogosławieństwa tego królestwa spłyną na cały świat, zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi: „W tobie i w nasieniu twojem będą błogosławione wszystkie narody ziemi”.

Zatem ci, co pragną należeć do tego królestwa, mają powiedziane, aby przede wszystkim szukali „Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego”, to jest sprawiedliwości niezbędnej do osiągnięcia działu w tym królestwie. Tych, co to czynią, Mistrz zapewnia, że wszystkie inne potrzebne rzeczy będą im przydatne (Mat. 6:33). Nie znaczy to jednak, aby Pan Jezus obiecał im bogate szaty, wspaniałe domy, lekkie życie lub bogactwo, ani nie należy przypuszczać, aby te rzeczy były im pomocne do osiągnięcia królestwa.

Aby stać się członkiem, czyli współdziedzicem tego królestwa, potrzebne jest pewne wyszkolenie. Pan Bóg przedstawiony jest w Piśmie Św. jako wielki Gospodarz i Nadzorca i On będzie miał nadzór nad sprawami każdego członka, tak aby wszystkie rzeczy pomagały mu do dobrego. Jeżeli któremu z nich będą potrzebne doświadczenia, próby, trudności i utrapienia, On dopatrzy, aby im na takich doświadczeniach nie zbywało. Jeżeli niektórzy z nich okażą się skłonnymi do pychy, to otrzymają takie doświadczenia, które ich upokorzą. Jeśli są nieokrzesani, spotkają się z okolicznościami, które ich ogładzą. Doświadczenia takie są niezbędne, bo gdyby się nie nauczyli potrzebnych zalet, w takim razie nigdy by obiecanego królestwa nie otrzymali.

## DOŚWIADCZENIA ŻYCIOWE DOSTARCZAJĄ PEWNYCH LEKCJI

Mistrz zauważył, że większość ludzi troszczy się o doczesny żywot – co będą jeść, co będą pić i czym się będą przyodziewać. On także widział, iż wielu biednych było przygnębionych z braku niezbędnych potrzeb do życia. Gdyby tacy byli ludem Bożym, używaliby wiary. Jeżeli Ojciec Niebieski pozwala, by takie trudności przychodziły na Jego dzieci, to jedynie dlatego, ażeby nauczyli pewnych rzeczy niezbędnie im potrzebnych. Zatem mają się starać, aby tych rzeczy się uczyć, a nie rozpaczać ani ubolewać nad swym położeniem.

Nie znaczy to jednak, że naśladowcy Chrystusa mają być niedbałymi, nie troszcząc się wcale o swój wygląd lub pożywienie. Nie taką jest im wskazaną droga, owszem powinni dbać o swój wygląd, jak również o czystość ciała, odzieży itp., mają mieć wiarę w Boga i rozumieć, że życie zbytkowne nie może im pomóc do zbawienia, ale mają być zadowoleni z tego co mają, wiedząc, że wszystkie rzeczy wyjdą ku dobremu tym, co umieją odpowiednio ich używać. Sprawa przesadnego troszczenia się o pożywienie i ubranie nie dotyczy tylko samych ubogich. Niektórzy z klasy średniej, w miarę wzbogacania się obarczają się coraz większymi troskami o doczesny żywot, aby mieć co jeść, pić i ubrać się. Zdaje się, że jedzenie, picie i ubiory są dziś największą troską tak bogatych, jak i biednych.

Ludzie poświęceni Bogu mają być zadowoleni z tego, co posiadają. O rzeczy potrzebne mają starać się sposobami właściwymi i uczciwymi. Należy jednak wiedzieć, że rzeczami właściwymi i uczciwymi nie są rzeczy zbytku. Dla ludzi poświęconych Bogu nie byłoby właściwe używanie posiadanych dóbr jedynie na dogadzanie sobie, tym bardziej, gdy widzą dookoła siebie znajdujących się w potrzebie współbraci. Tacy powinni pamiętać, że od czasu swego ofiarowania się są tylko szafarzami swych dóbr, z którego to szafarstwa będą musieli zdać rachunek.

Przede wszystkim poświęceni Bogu mają się starać o sprawy odnoszące się do królestwa. Jeżeli sprawa królestwa wymagałaby nakładu pieniężnego, a zamiast poparcia sprawy wydawalibyśmy pieniądze na własne przyjemności, w takim razie bylibyśmy winnymi przed Bogiem za niewłaściwe szafowanie. Być może że jest to powodem, dlaczego Bóg pozostawia sprawy królestwa jakoby w stanie ubogim – aby lud Boży mógł mieć sposobność w dostarczaniu zasobów zasilających sprawę Jego królestwa. Bóg nasz jest najbardziej bogaty. Wszystko złoto i srebro, jak i bydło na tysiącach gór, Jego są, gdyby więc bogactwo miało być na dobro klasy królewskiej, to On dostarczyłby pieniędzy w obfitości. Sprawy atoli pozostawione są tak, jak są, abyśmy mogli ćwiczyć się w oszczędności i mieć sposobność odmawiania sobie doczesnych przyjemności dla spraw królestwa.

## NAUKA Z POLNEJ LILII

Łącznie z tym przychodzi nasz tekst, który podaje tę samą myśl w lilii polnej. Zwykła gleba polna ma w sobie wszystko, co jest potrzebne do wzrostu polnej lilii. Pan Jezus nie użył dla ilustracji rośliny wyhodowanej w inspekcie, zależnej od pielęgnacji ogrodnika, lecz wybrał na to kwiat polny, roślinę, której wzrost nie wymaga szczególnej opieki, ponieważ On wielki ogrodnik zrządził wszystko, co do jej wzrostu jest potrzebne.

To jednak nie znaczy, że roślina taka jest bezczynna, bo gdyby taka była, to zamarłaby. Nasienie polnej rośliny śle ustawicznie pożywienie swym łodygom. Bezczynna ona więc nie jest, lecz czy roślina zdobywa swój wzrost przez troszczenie się? Nie. Ona tylko wypełnia funkcję przeznaczoną jej przez prawa natury.

Bóg zaopatrzył glebę polną w rzeczy potrzebne do wzrostu lilii, a gdy ta rozwinie się w swej piękności, to „ani Salomon we wszystkiej sławie swojej nie był tak przyodziany jak jedna z nich”. Podobnie powinno być z dziećmi Bożymi. Jeżeli Ojciec Niebieski przyjmuje nas za swoje dzieci, dając nam do wykonania pewne warunki, to możemy być pewni, że Ten, co nas w tych warunkach umieścił, uczynił też odpowiednie dla nas zaopatrzenie. Bóg jest mądry i nie postawiłby nam warunków, które by mogły nam zaszkodzić. Warunki, w jakich się znajdujemy, są według Boskiego Zarządzenia.

Gdy z warunków tych się wycofujemy, możemy być za to odpowiedzialni w pewnej mierze, lecz dokąd nie posługujemy się samowolą w usuwaniu się spod Jego opatrznościowej pieczy, to możemy być pewni, że wszystkie rzeczy zostaną pokierowane tak, aby wyszły nam na korzyść. Jeżeli tedy staramy się przyozdobić samych siebie różnymi łaskami ducha św. i wykorzystujemy nastręczające się sposobności, to jest to wszystko, co możemy uczynić względem naszego duchowego wzrostu.

Lilia ma prawo używać dla swego pożywienia i wzrostu wszystkiego, co tylko jest w jej mocy. Tak samo naszym prawem i obowiązkiem jest używać wszystkiego, co tylko jest w naszej mocy na upiększenie naszego charakteru i dla duchowego odżywiania się, wiedząc, że Ten co rozpoczął w nas to dobre dzieło, zdolny jest sprawować je aż do dnia Chrystusowego.

## NABOŻNE ROZMYŚLANIE O BOSKIM CHARAKTERZE JEST POMOCNE

Pan Jezus pokazuje, jak takie proste rzeczy w naturze powinny być badane, obserwowane. Lekcje, jakich można się nauczyć ze wszystkich spraw życiowych, będą pomocne dla tych, co badają je z punktu wiary w Stwórcę i zrozumienia, że On z konieczności jest uosobieniem i przedstawicielem najwyższych i najzacniejszych przymiotów, o jakich umysł ludzki może mieć pojęcie, że jest doskonały w sprawiedliwości, doskonały w mądrości, jak również w mocy i w miłości. Człowiek, który w taki sposób rozmyśla, czyni postęp, wzrasta w łasce w znajomości i w miłości. Natomiast, który nie rozważa tych małych rzeczy, spotyka przeszkody do właściwego zrozumienia i ocenienia Boga i Jego planu i nie może należycie ocenić Jego charakteru.

W.T. 1913-118

Watch Tower
R- (1913 r.)
„Straż”